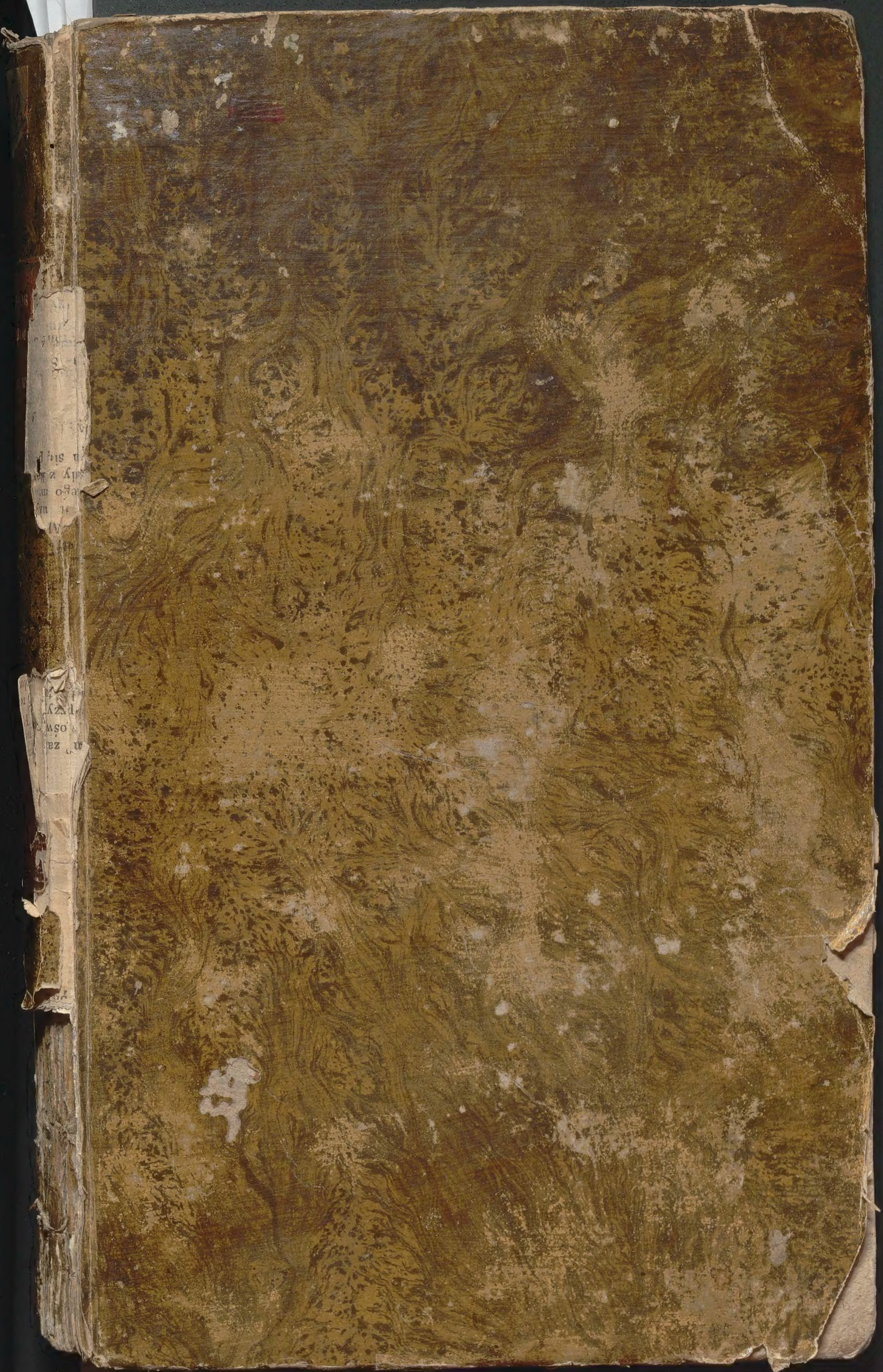



V
B J
C

Spis materyi w tey książce znayduiących się



GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

SEWERYNA POTOCKIEGO

POSŁA BRACŁAWSKIEGO

Na Sessyi Seymowey Dnia 17. Grudnia 1789. Roku.

MIANY.

JEZELI podchlebne dla Kraiu na Dniu 7. 7bra rościłem sobie nadzieie przy utworzeniu Deputacyi do formy rządu, tym podchlebnieysze zapewne, bo w części sprawdzone wystawiam ie sobie na Dniu dzisieyszym; Gdy przezacne umieszczonych w niey Mężow grono, pierwsze nam usilnych prac swoich przynosi owoce, pierwsze rzuty wielkiego Dzieła przed nami składa, poddaie pod rezolucyą naszą rys ogulny ku zasileniu skołataney Oyczyzny, ktoren day Wielki Boże, aby do dawney wolności, potęgi i świetności mógł ią przywrocić.

Tak iest Nayiaś: Stany: Nie idzie tu o poiedynczą ustawę w szczegule iakim dotykać nas mogącą, a do odmienienia, lub poprawienia w każdym czasie łatwą; Radzić mamy o tym co losy nasze na zawsze okryśli; Nadchodzi ta naywalnieysza Rzeczypospolitey sprawa, ktora o szczęściu, lub nie szczęściu nas wszystkich, o szczęściu, lub nie szczęściu dzieci naszych, i naypoźnieyszych pokoleń Polakow bez wrotnie stanowić będzie.

Wzdryga się choć nayczystsze serce, zastanawia umysł, choć nayodważnieyszy, a świętym, że tak rzekę przeięci strachem, wiem że z drzeniem istotnym przystępować będziemy wszyscy do tey tak ogromney, i ważney czynności; Przystąpić atoli do niey koniecznie, i bez żadney zwłoki należy; Bo mimo wszelkich przeciwnych uprzedzeń, po to zapewnie, a nie po co innego wysłani tu od Wspołziomkow, iesteśmy, bo stałego uszczęśliwienia swego Bracia od nas oczekuią, bo gorzko by nam pewnie inaczey stracone wymawiali chwile, bo ani zewnetrzną, ani wewnętrzną żadną (chyba od nas samych pochodzocą przeszkodą) wyexkuzować im się nie potrafiemy, bo na koniec między temi, ktorzy wśrzód burzy, i przeciwności powierzony sobie okręt, nadwerężyli, a temi co przy naypomyślnieyszey porze, ani by go do portu

 wpro-

wprowadzili, ani na wytrzymanie nowych nawałności nie oporządzili? pytam ſię? przy których by było naywięcey winy, przy których nayciężſza, i przed wſpółczeſnemi, i przed potomnością odpowiedź.

Niech mnie tu nikt nie poſądza o chęć wprowadzenia cudzoziemſkich uſtaw; Za granicą wychowany, znam ja tamteyſze Parlamenta, Izby wyżſze niżſze, różne Prerogatywy Królow, Stadhouderow, Dozow, rozmaite Senaty, rady i tam daley. Ale znam i to dobrze, że z tych wſzyſtkich uſtaw bardzo mało, co chyba przyiąć możemy, bo by nas one chybkim krokiem do abſolutyzmu przywiodły; Chcę Rządu Polſkiego, chcę Praw Polſkich, chcę Obyczaiow Polſkich, ale żądam więcey niż Polſkiey exekucyi; A gdy w tey mierze pierworodny, nie zgładzony co raz okropnieyſzy grzech upatruię, nie które ſtoſowne uwagi przełożyć Wam Nayiaś: Stany mam za powinność.

Od nie pamiętnych prawie czaſow poſiada Naſz Narod władzę Prawodawczą, i kto tylko Hiſtoryi Naſzey świadom, łatwo ſię przekona, że nikt mu Jey od kilku wiekow wſtępnym bojem ubliżać nie śmiał; Lecz równie ſię też łatwo każdy przeświadczy, że cichym a ſilnym nurtem podrywać ią uſiłowali Ci wſzyſcy, którym powierzona była władza wykonywaiąca; I aż nad to ſzkodliwego doſięgli zamiaru; Szły rzeczy nie nay gorzey, poty, pokąd Krolowie Naſi uſtawicznych poborow, na uſtawiczne potrzebowali woyny. Bo zgromadzona na Seymach Szlachta dobrze umiała wymawiać krzywdy, czy przez Panuiącego, czy przez Jego Dworzanow, czy przez Pany Radne ſobie uczynione; Zaczym po krotkich ſporach, z iedney ſtrony, krzywdy nadgrodzono, z drugiey ſtrony Poſpolite ruſzenie, lub Pobor na ſłużebnych poſtąpiono, i czynnie i zgodnie nayczęściey rozieżdżano ſię; Odmienił ſię powoli tryb takowy, uznana konieczność ſtałego żołnierza, uſtanowiono Kwarcianych, i nie co ieſzcze innego ciągle płatnego woyſka; uſtały za tym roczne, lub naydaley dwuletnie pobory, a z niemi iedyny ſpoſob dla Narodu oparcia ſię możnieyſzym, którzy nie wſtrzymani tym hamulcem, o tym tylko myśleć zaczęli na Obradach walnych, aby ſwoie prywaty wykierować, a gdy nie mogli, na ſamych kłotniach czas ſtrawiwſzy, z niczym do Domow Poſłow Ziemſkich odſyłali.

Nie lubił żaden Król Seymow, bo na Wyżſzego od Siebie z Tronu nayprzykrzey ſię patrzyć, nie lubili ich tym więcey z krwawego potu ludzi zbogaceni Faworyci, bo ſłuſzney zemſty jego obawiali ſię; Woleli Podſkarbiowie nie zdawać rachunkow, woleli Hetmani by nie wglądano w ſamo-wolne woyſkowe rządy, woleli Kanclerze w ſekrecie trzymać nie nayużytecznieyſze czaſem dla Kraiu negocyacye. Woleli i Marſzałkowie nie widzieć ſwe Juryzdykcye zbytnie roztrząſane; wolał na koniec Senat mieć okazye przypodobania ſię Panuiącemu w dogodnych i nie przeziranych Senatûs Conſiliach, a w nadgrodę onych z krzeſła na krzeſła przeſiadać ſię i ſute rozbierać Staroſtwa. Grzeszyli oni wſzyſcy, a Narod za ich grzechy niewinną padł ofiarą. Darуcie tu wſpaniałe Zamoyſkich, Chodkiewiczow, Zołkiewſkich,

Czar-

Czarneckich i innych podobnych dusze. Nie Was ja tu pewnie
obwiniam. Dzielną ręką poki życia wspieraliście Polskę, po zey-
ściu dopiero Waszym w bezdenney pogrążona przepaści. Poty
Seymy różnemi Intrygami zarzucano, poty ie rwano, poty Na-
ród tysiącznemi sposobami mamiono, pokąd zupełnie odurzony,
strapiony, zaślepiony nie przestał o sobie myśleć, przestał o sobie
radzić, przestał czuwać nad tym, czy Prawa przez niego pisane
uskuteczniane, lub nie, przestał ciągle pilnować tych, którym
władzę wykonania polecił, a którzy nie widząc nad sobą baczne-
go oka, więcey o własnych korzyściach myśleli, a niżeli o posłu-
szeństwie, dla nad to dowierzaiącego, rzadko przytomnego, a ła-
two zbyć się mogącego Pana. I z tegoć to u Nas wszelkie złe
wyrosło, z tego korrupcya i bezczelne na wszelkie zyski porywa-
nie się; i Cudzoziemska Influencya; Z tego woyska zagraniczne
wprowadzone, które w krótce domyśliły się i Prawa nowe, i Kró-
low Nam narzucać, Konfederacye wzniecać, i rozpędzać, pła-
tnych Dopomagaczow utrzymywać, cnotliwych gnębić. Przeto-
śmy z dawnego istotnego rządu wyszli, a przyszliśmy do anarchiy,
słabości w Domu, pogardy u Postronnych; daley do podziału, gwa-
rancyi, Rady i zguby nie mal ostatniey, z którey każdy uzna
żeśmy się cudem prawie teraz na moment dzwignęli.

Mówię Nayiaś: Stany, żeśmy się na moment dzwignęli, bo
poki widzieć będę iawne, lub fortelne z Praw wyłamywanie się,
poki trwać będzie te obfite źrzódło klęsk Naszych, poty ja o
trwałym szczęściu dla Polski zapewniać się nie mogę. Niech więc
kto chce podchlebnie rzeczy dla własnego interessu wystawia.
Niech kto chce oczywiste abusa mianuie być zasadami wolno-
ści. Niech kto chce, wychwala nie porządne i huczne Seymiki
Nasze, forsowne Trybunały, Seymy, bałamucenia chyba wolno-
ścią zaszczycone; ja, bez ogródki mówić nauczony, iasno po-
wiadam, Że teraznieysze Seymiki mam za nayłatwieyszy sposob
dla możnieyszych narzucania swych kreatur; Teraznieysze Try-
bunały za nayprzednieyszą drogę do wydarcia fortuny słabszym.
Teraznieysze Sześcio Niedzielne Seymy, za czyste szyderstwo w
Roku 1768. iak cacka dla dzieci przez zawisnych Sąsiadów dla
Nas wynalezione. Nie wstydzę sią tego zdania mego. Nie lę-
kałbym się go powtarzać, ani przed Ziemianami memi, ani przed
całym Narodem, gdyby mógł być w tey Izbie zgromadzony;
Gdyż więcey ten Nasz Narod iest oświecony, niż wielu o nim mnie-
maią; Nie da się iuż podobno blaskiem Korony, lub Buławy, La-
ski, lub Pieczęci, ani żadnym innym łudzić! Poznawać zaczyna
dobrze, iż na tym nie porządku Imieniem Staropolskiey swobody
okraszonym, On sam ieden stracił, i do reszty wszystko straci,
a zarobić mogą chyba Ci, którzyby chcieli Partyzantow swoich
utrzymywać wszędzie. Partyzantami w Sądach Sprawy kiero-
wać, Partyzantami na Seymach napełniać kieszenie. Partyzan-
tami w Magistraturach, w Woysku i w całym Kraiu rey wodzić, a
po tym licznym tychże Partyzantow gronem otoczeni do zagrani-
cznych udawszy się: Mówić do nich. = Cóż mi dacie? widzicie

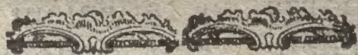
 iaka

iaka liczba moich, albo przezemnie robcie! Albo nic nie wſkóracie w Polſzcze.

Daruy Nayiaśnieyſzy Królu. Daruycie Nayiaśnieyſze Stany: Jeżeli wſpomnieniem nieſzczęſnych dla Rzeczypoſpolitey czaſow rozrzewniony, a chęcią zbliżenia lepſzych unieſiony, zbyt żywych może wyrazow użyłem; Nie mówiłem pewnie do nikogo, bo do nikogo nie mam oſobiſtey zawiści, ſpodziewam ſię i owſzem, że iako tu wſzyſcy Polakami, Bracią, iedney Oyczyzny Synami ieſteśmy, tak ſię nayzgodniey w tak ważnym razie do jey ratunku złączemy, i ſtarać ſię będziemy, aby Wybor Poſłow, Deputatow i wſzelkich czynnych Urzedow mógł być odtąd iſtotnym Narodu wyborem. Aby wyroki Seymow od bałamuctwa, i intrygi oſwobodzonych, mogły odtąd znaczyć iſtotną Narodu wolą, aby władza wykonywaiąca przy Tronie, Magiſtraturach, i Miniſtrach zoſtawiona, pod czętą, czuyną, i gotową Narodu Zwierzchnością zawſze będąca, odtąd iuż prawideł, i granic ſwoich pilnować muſiała. W tym ja prawdziwe Praw exekucye upatruie, w tym zwrócenie Rządu w dawne święte kluby, w tym zapobieżenie nadal grzechom, w tym ocalenie Polſki, lepiey daleko! niż w Delacyach, Sądach, i karach, które ſię z łagodnością ſerca Polſkiego mało zgadzaią, i równie iak widziemy, z tylu ſzkod doznanych, ani iedney odwetować nie zdołaią.

Słyſzany dopiero w tey Izbie Głos ſtałego wiary, i wolności Polſkiey Obrońcy JW. Imci Xa Biſkupa Kamienieckiego. Złożył przed Wami Nayiaś: Stany ten Mąż znamienity, pewnie nie ku zburzeniu tey wiary, i tey wolności dążące, ſwoie, i Kolegow myśli, poprawiać ie i wydoſkonalać, będzie to Dziełem Mądrości Waſzey.

Ja na tym kończę ażebyśmy ſię bez zwłoki wzięli do tey czynności, nad którą, ani ważnieyſzey, ani potrzebnieyſzey nie znam; a to: pokąd Moſkwa podwóyną zatrudniona woyną, poki Ceſarz zaięty buntami Prowincyi; poki Fryderyk Wilhelm nayrzadſzym zdarzeniem przymioty Wielkiego Monarchy z cnotą poczciwego Człeka łączący, ſilnym ſwym wſparciem od wſzelkiey napaści roboty Naſze zaſłania. Poki Łaſkawego mamy Króla, który Oycowſkim prawdziwie do wſzelkich żądań Naſzych przychyla ſię ſercem, poki na czele Obrad widziemy Marſzałkow z Patryotyzmu i talentow zawołanych, którzy Nam do wſzyſtkiego dobrego drogę torować zawſze będą.



w Warszawie w Drukarni Wolney.



ZBIOR
PISM
CZASOW

8.